

Nidzica. Czy radni uratują szpital przed zamknięciem?

Na długach można zarobić

Być może za półtora miesiąca nidzicki szpital zostanie zamknięty. Jego zadłużenie przekroczyło już 2 mln zł i rośnie. Szansą może być zamiana długu na obligacje.

Szpital, przy obecnym zadłużeniu, może funkcjonować maksymalnie 45 dni. Po tym czasie trzeba będzie go zamknąć — powiedział Grzegorz Kujawski, dyrektor administracyjny Zakładu Opieki Zdrowotnej, na ostatniej sesji rady powiatu.

Dał, ile mógł

Uchwalony przez radę powiatu 27 marca program oszczędnościowy, który zakładał zmniejszenie deficytu szpitala do 320 tys. zł nie przyniósł efektu. Dzisiejsze zadłużenie przekroczyło już 2 mln zł.

— Żeby ratować szpital należałoby obniżyć koszty i zwiększyć liczbę usług — wyjaśniał na sesji Krzysztof Narkun, dyrektor ZOZ. — Koszty obniżyliśmy maksymalnie, a na dodatkowe usługi nie ma miejsca.

Mimo zadłużenia zrealizowano budowę sterylizatorni za 900 tys. zł, z czego 500 tys. zł miał dać Urząd Marszałkowski. Z obietnicy się wycofał. Dyrekcja Narkun zaproponowała zaciągnię-



O prywatyzacji szpitala mają zadecydować radni na kolejnej sesji

Fot. Radosław Borkowski

cie kredytu, na co radni się nie zgodzili.

— Powiat dał tyle, ile mógł. W kasie nie ma już pieniędzy — powiedział Ludwik Ekiert, radny powiatowy.

Zarobi cwaniak?

Chyba dyrektor spodziewał się takiej decyzji radnych, bo zaprosił na sesję Roberta Fabryckie-

go, przedstawiciela poznańskiej firmy zajmującej się restrukturyzacją długu zozów. Ten zaproponował sprzedaż długu szpitala w formie obligacji. 51 proc. z nich miałyby pozostać w rękach powiatu, a pozostałe 49 wystawione na sprzedaż.

— Projekt jest rzeczowy. Z informacji, jakie posiadam, jestem za przed-

stawionym projektem — mówił po sesji Edward Zakrzewski, wicestarosta powiatu.

— Na długach można dobrze zarobić. Istnieje realne zagrożenie, że i w tym przypadku jest jakiś cwaniak, który chce na naszym szpitalu zrobić kasę — powiedział Tadeusz Miler, radny powiatowy.

Radosław Borkowski

Powiat. „Siódemką” do stacji paliw

Ryzykowne tankowanie

Rolnicy z miejscowości leżących na wschód od Nidzicy mają ogromne trudności z dojazdem do mieszczącej się w południowej części miasta lecznicy dla zwierząt, czy stacji paliw. Żeby się tam dostać, muszą jechać niebezpieczną, o dużym natężeniu ruchu trasą E-7.

— Jazda traktorem „siódemką” jest ryzykowna. Dużo bezpieczniej i krócej jest przez rynek miasta. Ale tam obowiązuje zakaz ruchu pojazdów rolniczych — mówi Paweł Tarasiuk, sołtys Grzegórzek.

— Odpowiedzialnym

za taką organizację ruchu jest Powiatowy Zarząd Dróg — mówi podinsp. Romuald Wojtanowski, komendant Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy.

— Rolnicy muszą złożyć do nas podanie. Do dzisiaj takiego podania nie otrzymaliśmy. Gdy wpłynię, wówczas spotkamy się z nimi oraz policją i wybierzemy korzystne rozwiązanie — wyjaśnia Krzysztof Brzeziński, kierownik obwodu drogowego w Powiatowym Zarządzie Dróg.

Istnieje inne rozwiązanie dojazdu do stacji pa-



Od lat rolnicy ryzykują, przemierzając traktorami „siódemkę”

Fot. Radosław Borkowski

liw i lekarza weterynarii. Wyłączona z ruchu polna droga przy miejscowym targowisku, po nie-

wielkiej modernizacji, byłaby najkrótszą i najbezpieczniejszą.

rb

SKRÓTEM

◆ NIDZICA. Spotkanie, które zbliża



Młodzież z Berlina przed nidzickim ratuszem

Fot. Ewa Ekiert

Już od trzech lat trwa coroczna wymiana uczniów między Ośrodkiem Szkolenia Zawodowego Uniwersus w Nidzicy, a szkołą dla dorosłych w Berlinie. W ubiegłym tygodniu, grupa niemieckiej młodzieży przebywała w Jabłonce koło Nidzicy i wspólnie z uczniami Uniwersusa bawiła się i zwiedzała okolice.

Bardzo im się spodoba nasza przyroda, jeszcze nie zadeptana i życzą nam, żeby taką pozostała.

— Zmieniłam pogląd o Polakach, mało wiedzieliśmy o sobie nawzajem. Jesteście bardziej „zachodni”, niż się nam wydawało — mówi Ele Schwabe z Berlina. — Historia nas nie dzieli, żyjemy tym, co jest dzisiaj i w takim świecie jaki zastaliśmy. Będziemy ciepło wspominali Polskę i Polaków, z którymi spędziliśmy tu niezapomniane wakacje.

jeg

◆ JANOWIEC KOŚCIELNY Szukają swoich korzeni



Prof. Ryszard Juśkiewicz (stoi)

Fot. Radosław Borkowski

Po raz drugi w Janowcu Kościelnym odbyło się seminarium historyczne poświęcone Pobożanom. Lud, który pierwotnie mieszkał na terenie obecnej gminy jest przedmiotem badań historyków. Na spotkanie przybyli m.in. prof. Ryszard Juśkiewicz, senator urodzony w gminie janowieckiej oraz Irena Kotowicz-Borowy, autorka książki o Janowcu Kościelnym.

Jedną z najstarszych w gminie rodzin są Szczepkowsy ze Szczepkowa Borowe. Niezycząca już Scholastyka Szczepkowska, nauczycielka historii w janowieckiej szkole, zapoczątkowała badania nad dawnymi rodami.

— Po rozmowach doszliśmy do wniosku, że należy te badania dalej zgłębiać. Historia naszych terenów jest bardzo ciekawa. Ciągłe dowiadujemy się czegoś nowego — mówi Barbara Wrzeszczyńska, współorganizatorka seminarium. W przyszłym roku planuje się zorganizowanie spotkania wszystkich przedstawicieli rodów pobożanskich. Za pośrednictwem Internetu organizatorzy chcą zaprosić do Janowca Kościelnego potomków byłych rodzin szlacheckich.

rb

REKLAMA

**Przedsiębiorstwo Usługowe
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Nidzicy
ZAKŁAD POGRZEBOWY**

ul. Tatarska 2
tel. 625 23 10
po piętnastej 625 22 62

**usługi pogrzebowe
całodobowy przewóz zwłok**

NN-236/ME/Y/C

**PERSEFONA
ZAKŁAD POGRZEBOWY**

były Hades
USŁUGI POGRZEBOWE
Gabriel i Krystyna Smoleńscy

NIDZICA
al. Wojska Polskiego 6
tel. 625 32 87
kom. 0 603 248 032

- całodobowy przewóz zwłok
- trumny
- wieńce
- wiązanki
- odzież dla zmarłych
- gwarancja wysokiej jakości usług

NN-237/ME/Y/C

KUPON ZGŁOSZENIOWY I ETAP

zglaszam kandydata
wójt/burmistrz – nazwa gminy

uzasadnienie

imię i nazwisko głoszącego:

adres:

wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez „Edytor” Sp. z o.o.

podpis: